

# DIARIUSZ RADY NARODOWEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

LONDYN

19 czerwca 1953

Nr. 9  
3 sesja

## T R E Ś Ć

## 9 posiedzenie 3 sesji

1. Porządek obrad	Str. 148
2. Podziękowanie Premiera p. Winstona Churchill'a na depe- szę Prezesa Rady Narodowej R.P. z okazji koronacji.	" 148
3. Sprawozdanie Komisji Budżetowej o budżecie 1953/54	" 148
4. Sprawozdanie Komisji Budżetowej o kredytach dodatkowych	" 150
5. Dyskusja nad sprawozdaniami Komisji Budżetowej:	
gen. Z. PODKORSKI /wniosek mniejszości/	" 150
B. PODOSKI	" 151
gen. N. SULIK	" 151
S. TYSZKIEWICZ	" 151
adm. K. KORYTOWSKI	" 153
dr W. SZYSZKOWSKI	" 156
J. KAZIMIERSKI	" 159
S. MISŁAKOWSKI	" 159
F. JAWORSKI	" 159
Oświadczenie Niezależnej Grupy Społecznej	" 160
6. Uchwała w sprawie projektu dekretu Prezydenta Rzeczypospo- litej o wydatkach i dochodach państwowych w r. 1953/54	" 161
7. Uchwała w sprawie projektu dekretu Prezydenta Rzeczypospo- litej o kredytach dodatkowych na okres r. 1952/53	" 162
8. Wniosek dr T. BAYKOWSKIEGO /Klub Ludowy/ o wyrażenie sym- patii Prezydentowi i Narodowi koreańskiemu	" 162

----00000000----

Tekst zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 czerwca  
1953 r. o zamknięciu 3 sesji Rady Narodowej R.P. Str. 163.

----00000000----

9 POSIEDZENIE

3 sesji

19 czerwca 1953

---

Przewodniczył Prezes Rady Narodowej R.P. Ambasador W. Grzybowski.

Porządek obrad

1. Komunikaty Prezydium
2. a/ Sprawozdanie Komisji Budżetowej w sprawie projektu budżetu państwowego na rok 1953/54 - Sprawozdawca p. S. Dołęga - Modrzewski  
b/ Sprawozdanie Komisji Budżetowej w sprawie kredytów dodatkowych do budżetu państwowego za okres od 1 kwietnia 1952 do 30 czerwca 1953 - Sprawozdawca p. S. Dołęga - Modrzewski
3. Dyskusja nad sprawozdaniami Komisji Budżetowej
4. Wnioski i zapytania.

-----

Ad p. 1. W Komunikatach Prezydium Prezes Rady Narodowej R.P. - Ambasador W. Grzybowski podał do wiadomości, iż w imieniu Premiera W. Brytanii p. Winstona Churchill'a nadeszło podziękowanie za depczę gratulacyjną z okazji koronacji Królowej Elżbiety II, wysłaną na ręce Speaker'a House of Commons - p. W. S. Morrison'a.

Ad p. 2. Sprawozdawca Generalny Komisji Budżetowej p. S. Dołęga Modrzewski złożył w jej imieniu podane niżej sprawozdanie i wnioski dotyczące projektu budżetu państwowego na rok 1953/54.

"Rząd Premiera gen. R. Odzierzyńskiego złożył Radzie Narodowej R.P. projekt budżetu na okres 1953/54, w dniu 25 kwietnia 1953, a więc w terminie, umożliwiającym szczegółowe zanalizowanie przedłożenia rządowego i uchwalenia budżetu na następny rok budżetowy we właściwym czasie.

Komisja Budżetowa na posiedzeniu w dniu 13 maja 1953 wybrała generalnego referenta budżetu w osobie p. S. Dołęgi Modrzewskiego oraz pięciu referentów poszczególnych działów budżetu, a mianowicie:

- 1/ p. J. Florczykowskiego na referenta Działu E, Rozdział 1 - Ministerstwo dla Spraw Obywateli Polskich na Obczyźnie,

- 2/ p. S. Lisa na referenta Działu D - Rząd, Działu E, Rozdział 1 - Prezydium Rady Ministrów, Rozdział 4 - Ministerstwo Skarbu, Rozdział 5 - Ministerstwo Sprawiedliwości oraz Dział G - Ministerstwo Obrony Narodowej,
- 3/ p. S. Misiakowskiego na referenta Działu E, Rozdział 2 - Ministerstwo Spraw Wewnętrznych,
- 4/ p. K. Okulicza na referenta Działu A - Urząd Prezydenta Rzeczypospolitej, Działu B - Rada Narodowa R.P., Działu C - Najwyższa Izba Kontroli,
- 5/ p. B. Podolskiego na referenta Działu F - Zewnętrzna akcja niepodległościowa, Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Placówki zewnętrzne.

Na tymże posiedzeniu przeprowadzona została ogólna dyskusja nad projektem budżetu rządowego na podstawie referatu p. S. Dołęgi Modrzewskiego. W wyniku tej dyskusji uznano za słuszne stanowisko rządu w sprawie podzielenia budżetu państwowego na r. 1953/54 /wydatki/ na 3 części zamiast czterech części wprowadzonych do budżetu na 1952/53 r. Częściami tymi są:

- Część I - w której zawarto zostały wydatki fundowane,
- Część II - poświęcona wydatkom z funduszy Skarbu Narodowego i
- Część III - poświęcona wydatkom z funduszy innych źródeł.

Następnie referenci budżetowi odbyli dwa wspólnie posiedzenia z referentem generalnym budżetu celem wstępnego omówienia stanowiska p. Premiera R. Odziczynskiego i poszczególnych pp. Ministrów w przedmiocie nowego budżetu państwowego. Po odbyciu konferencji przez generalnego referenta p. S. Dołęgę Modrzewskiego z p. Premierem gen. R. Odziczynskim oraz przez referentów pp. Florczykowskiego, Lisa, Misiakowskiego, Okulicza i Podolskiego z pp. kierownikami odpowiednich resortów i działów ustalono zostały wytyczne dla referatu ogólnego w sprawie budżetu oraz referatów o poszczególnych działach budżetu.

Komisja Budżetowa poświęciła wielogodzinne posiedzenia w dniach 13 maja, 3, 9, 15 i 17 czerwca przeanalizowaniu sytuacji Skarbu Państwa na odcinku dochodów państwowych oraz przeanalizowaniu projektowanych przez Rząd wydatków na podstawie uwag i wniosków generalnego referenta i wniosków referentów poszczególnych działów. Komisja stanęła na stanowisku zmniejszenia projektowanych przez Rząd wydatków zarówno Części II opartej na wpływach z funduszy Skarbu Narodowego, jak i Części III opartej na funduszach z innych źródeł, przede wszystkim z upłynienia majątku państwowego.

Wydatki Części II opartej na wpływach sum Skarbu Narodowego zostały zmniejszone z projektowanych Ł 28.032 do sumy Ł 27.775, preeliminowane są jednak wyżej od budżetu roku ubiegłego o Ł 2.452. Zwyżka budżetu wydatków na r. 1953/54 z sum Skarbu Narodowego w stosunku do budżetu za rok ubiegły powstała przede wszystkim wskutek zwiększenia wydatków na cele kulturalno-oświatowe poszczególnych terenów. Nadto wprowadzone zostały nowe pozycje na placówkę Ministerstwa Spraw Zagranicznych we Francji oraz podwyższone zostały pozycje na utrzymanie domów państwowych i komarno. Zasadnicza struktura Części II budżetu, łącznie z cyframi kredytów dodatkowych, jest oparta niemal całkowicie na cyfrach budżetu za rok ubiegły.

Wydatki zawarte w Części III budżetu zostały określone w wysokości Ł 15.310 tj. na poziomie niższym od projektu rządowego o Ł 1.640, a także niższym o Ł 3.524 od łącznej kwoty Części III i IV budżetu roku ubiegłego. Budżet wydatków w Części III obejmuje głównie, poza uzupełnieniem wynagrodzeń aparatu państwowego, pozycje na uregulowanie zobowiązań Skarbu Państwa w stosunku do pracowników państwowych, w stosunku do placówek zagranicznych i in. Nadto zawiera dodatkowo pozycje na akcję niepodległościową wewnętrzną i zewnętrzną w uzupeł-

niceniu sum preliminowanych z funduszków Skarbu Narodowego.

W wyniku prac nad projektem rządowym budżetu państwowego na okres od 1 lipca 1953 do 30 czerwca 1954, Komisja Budżetowa wnosi:

Wysoka Rada uchwalić raczy załączony projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o budżecie na okres od 1 lipca 1953 do 30 czerwca 1954 wraz z załączonym budżetem na ten okres."

----

Następnie p. S. Dołęga Modrzewski złożył sprawozdanie Komisji Budżetowej w przedmiocie kredytów dodatkowych do budżetu państwowego na okres od 1 kwietnia 1952 do 30 czerwca 1953. Tekst sprawozdania brzmi jak następuje:

"Podczas analizy przedłożenia rządowego o budżecie państwowym na rok 1953/54 ustalono zostało, że w kwotach preliminowanych zawarte są sumy wydatków z sum Skarbu Narodowego na pomoc kulturalno-oświatową i na akcje społeczne - wydatków dokonanych na terenie Francji w okresie IV kwartału 1952 w kwocie Ł 508 oraz w okresie I i II kwartału 1953 r. w kwocie Ł 430.

Są to wydatki na Bibliotekę Polską, na nauczanie przedmiotów ojczystych, na gimnazjum w Les Agoux oraz pomoc dla Związku Inwalidów Wojennych, dla Centralnego Związku Polaków, dla Federacji Związków Obrońców Ojczyzny, dla Towarzystwa Sokół, dla Związku malarzy polskich i dla Syndykatu Dziennikarzy polskich w Francji, a także wydatki na akcję propagandową.

Komisja Budżetowa postanowiła w porozumieniu z Rządem wyodrębnić te wydatki i przedstawić Radzie Narodowej do zatwierdzenia projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o kredytach dodatkowych do budżetu na rok 1952/53.

Jednocześnie Komisja Budżetowa postanowiła na wniosek Rządu włączyć do tych kredytów dodatkowych dotację dla Skarbu Państwa z sum Skarbu Narodowego na pokrycie pożyczki Skarbu Państwa zaciągniętej w 1950 r. na wydatki państwowe w okresie II kwartału 1950 r.

W wyniku tych postanowień Komisja Budżetowa wnosi:

Wysoka Rada uchwalić raczy załączony projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o dodatkowych kredytach na okres 1952/53 wraz z załączonym budżetem dodatkowym."

-----

Ad p. 3.

Po sprawozdaniach Komisji Budżetowej, Prezes Rady Ambasador W. Grzybowski otworzył dyskusję, udzielając głosu gen. Z. Podhorskiemu, który zreferował wniosek mniejszości Komisji Budżetowej.

GEN. Z. PODHORSKI /Niezależna Grupa Społeczna/ - wyjaśnił, że proponowane w wniosku mniejszości skrócenie w Części II, Dział B, § 2 /podróże i zwrot kosztów/ w wysokości Ł 30 ma na celu podział tej sumy pomiędzy Ministerstwo dla Spraw Obywateli Polskich na Obczyźnie, na przygotowanie prace do przeprowadzenia wyborów /Ł 15 miesięcznie/, a Ministerstwo Spraw Zagranicznych, przede wszystkim dla placówki w Irlandii /Ł 15 miesięcznie/. Mówca podał następujące uzasadnienie powyższego wniosku:

1. Według hierarchii potrzeb ważniejsze jest zasilenie możliwości działania Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a w szczególności placówki, teraz tak ważnej, jak Irlandia. To samo się tyczy stworzenia możliwości do przygotowań do wyborów.

2. Subsydowanie prezydium, może być dokonane tylko w pewnych granicach

i w każdym razie jednakowo wszystkich członków prezydium.

3. Przy szczupłości środków, akcji politycznej, szczególnie na platformie międzynarodowej nie można rozpraszać, a wszystko środki należy możliwie kontrolować w resorcie Ministra Spraw Zagranicznych. Szkodliwym by było parcelowanie go między Ministerstwem a Radą Narodową.

4. Jak wynika dotychczasowo fundusze na podróże członków Rady, uszczuplone zresztą przez Prezydium, nie zostały całkowicie wykorzystane, a więc i tak teraz zwiększając o £ 10 kosztem zwrotu wydatków członków Prezydium, całkowicie powinny pokryć potrzeby podróży członków Rady w przyszłym okresie budżetowym.

---

B. PODOCKI /Liga Niepodległości Polski/.

Klub Ligi Niepodległości Polski głosować będzie za projektem budżetu państwowego w brzmieniu ustalonym przez Komisję Budżetową Rady. Jest to nasze zasadniczo, niezmiennie stanowisko oparte na zasadzie, wyrażonej w ustawie konstytucyjnej, iż Państwo nie może pozostawać bez budżetu. Nie znaczy to bynajmniej, abyśmy nie dostrzegali w budżecie przedłożonym przez Rząd wad i usterek, wynikających przeważnie ze szczupłości wpływów państwowych, które opierają się w lwiej części na wpływach ze Skarbu Narodowego.

Wydatki na zewnętrzną akcję niepodległościową, a także kwoty przeznaczone na pokrycie uposażeń nielicznego personelu urzędniczego, są zaprojektowane w Cz. II budżetu na poziomie wręcz niezadawalniającym, poniżej niezbędnego minimum. Oczekujemy przeto od Rządu, że wystąpi o kredyty dodatkowe, w celu podniesienia tych niezbędnych pozycji budżetowych, gdy tylko wpływy ze Skarbu Narodowego na to pozwolą, oraz, że wystrzeże się będzie podnoszenia wydatków na inne cele nie związane bezpośrednio z akcją niepodległościową. Wypowiadamy się wreszcie przeciwko poprawkom mniejszości, zgłoszonym przez gen. Podhorskiego.

Komisja Budżetowa zredukowała budżet Rady Narodowej R.P. o kwotę £ 27 miesięcznie w porównaniu z przedłożeniem rządowym, i nie wydaje nam się, aby dalsza redukcja wydatków w tym dziale była słuszną i celową. Zarówno członkowie Prezydium jak i inni członkowie Rady mają obowiązek stałego informowania społeczeństwa o pracach i poczynaniach Rady, nie tylko tu w Londynie ale i na prowincji i nie stać ich przeważnie na to, aby mogli koszty z tym związane pokrywać z własnych szczupłych funduszy. Ponadto podkreślamy to stale i pragniemy, aby Rada rozwinięła szerszą akcję w kierunku utrzymywania kontaktów z przedstawicielami innych narodów z za żelaznej kurtyny, a to także pociąga za sobą pewne określone wydatki.

---

GEN. K. SULIK /Niezależna Grupa Społeczna/ poparł wniosek mniejszości Komisji Budżetowej.

---

S. TYSZKIEWICZ /Klub Ziemi Wschodnich/

Klub Ziemi Wschodnich głosować będzie za przyjęciem budżetu w redakcji przyjętej przez Komisję Budżetową, zaznaczając, że głosować będzie za poprawką mniejszości zgłoszonej przez Klub Społeczny oraz, że zgłasza swój wniosek o skrócenie

nie 1 złotego P.N. z uposażenia p. Ministra Spraw Zagranicznych. Jest to zapowiedziany w poprzednich przemówieniach konsekwentny dowód negatywnego stosunku Klubu nie do osoby, lecz do polityki p. Ministra Spraw Zagranicznych, w szczególności dotyczącej Ziemi Wschodnich. Klub natomiast, stojąc na stanowisku, że głównym zadaniem Rządu na emigracji jest prowadzenie polityki zagranicznej, nie tylko popiera przyznanie M. S. Z. kredyty lecz pragnąłby aby aparat Ministerstwa Spraw Zagranicznych był bardziej rozbudowany, aby dać możliwość obecnemu czy przyszłemu Ministrowi rozwijać dostateczną działalność dla której pozostaliśmy poza Krajem.

Uważamy, że wielką szkodą dla sprawy jest brak funduszków na uznawane przedstawicielstwo na Kubie, jedyne w krajach Ameryki Łaczińskiej, a przecież każda uznawana placówka dyplomatyczna ma ogromne znaczenie z punktu widzenia prawa międzynarodowego, jak to podkreślił min. Librach przedstawiciel M. S. Z. na Komisji Budżetowej. Uważamy, że brak funduszków na należyte obsadzenie placówki dyplomatycznej uznawanej również w Irlandii jest fatalne, biorąc pod uwagę, że jest to placówka jedyne, która praktycznie może udzielać prawnych, polskich paszportów uchodźcom, co może mieć szczególnie doniosłe znaczenie przy zapatrzeniu w polski dowód osobisty naszej młodzieży dochodzącej do odpowiedniego wieku, a specjalnie godno uwagi gdy chodzi o dzieci urodzone poza Krajem, gdzie wchodzić może w grę sprawa obywatelstwa. Podkreślamy znaczenie placówki w Libanie, która nie spotyka dostatecznego zrozumienia, a która promieniuje na cały Bliski Wschód. Uważamy, że brak przedstawicieli dyplomatycznych nawet nieoficjalnych na tak ważnych terenach jak w Niemczech, Austrii i Szwajcarii jest również poważną luką w aparacie Ministerstwa. Ważne byłoby wznowienie stosunków dyplomatycznych na Formozie i w Japonii, które nie uznają reżymu warszawskiego. Budżet Rządu przewiduje zaledwie 35% na Ministerstwo Spraw Zagranicznych, a przecież w naszym rozumieniu akcja polityczna Rządu jest najważniejszą.

Rozumiemy inne potrzeby, dlatego przy braku środków będziemy głosować za przyjęciem budżetu uzgodnionego na Komisji, ale musimy stwierdzić, że budżet coraz bardziej odbiega od swego zasadniczego celu.

Dlatego też zwracamy się do p. Ministra Skarbu aby sumy, które mogą wpłynąć na pokrycie III części budżetu, były przede wszystkim przeznaczone na Dział F, czyli na aparat Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Jedynie realna część II budżetu znajdująca pokrycie w dotacjach Skarbu Narodowego, którego znaczenie wszyscy doceniamy należycie, uzależniona jest jednak od udziału społeczeństwa w akcji Skarbu Narodowego, od jego nastrojów i od sytuacji międzynarodowej.

Wybory do Rady Narodowej czy Rady Jedności Narodowej mają ścisłą łączność z akcją i rozwojem Skarbu Narodowego. Jedyne logiczne sprawdzianem uprawnienia do udziału w wyborach jest legitymacja Skarbu Narodowego, która daje dowód czynnego rozumienia znaczenia władz Rzeczypospolitej na Obeżyźnie i niezależności finansowej polskiej polityki. Możliwość nie tylko spełnienia tego obowiązku, lecz również uzyskania prawa wykazania wpływu i kontroli nad działalnością Rządu wpływa nie niewątpliwie poważnie na ustosunkowanie się szerokich sfer do akcji Skarbu Narodowego. Dlatego też uważamy, że potrzebna kwota na przygotowywanie wyborów musi być dowodem zapoczątkowania tej akcji wyborczej, której oczekuje społeczeństwo.

znając nerwowość, która opanowała niestety dzisiaj całe społeczeństwo i nas wszystkich, fluktuacje nastrojów mogą być bardzo znaczne. Dlatego też, chociaż prowadzimy dyskusję budżetową, musimy zwrócić uwagę na to bardzo szkodliwe zjawie-

sko, które gryzie szeregi emigracji walczącej o ten sam cel.

W życiu prywatnym, w życiu społecznym czy politycznym spotykamy się we wszystkich ważnych lub nieważnych sprawach z przejawami nerwowości i podrażnienia, które tylko utrudniają pracę, współpracę i rozsądne decyzje. Spokój i równowaga dodają powagi o wiele częściej niż zawila argumentacja. W najbliższym czasie potrzebnym będzie niewątpliwie pobieranie decyzji ważkich. Pragnąłbym, aby z naszej strony, stojącej na stanowisku poszanowania ciągłości Państwa Polskiego decyzje pobierane były z godnością i spokojem.

P. Tyszkiewicz złożył w imieniu Klubu Ziemi Wschodnich wnioski o skrócenie z uposażenia p. Ministra Spraw Zagranicznych /Cz. II Dz. D § 2/ kwoty zł. Pł. 1.

-----  
ADM. K. KORNYTOWSKI /Niezależna Grupa Społeczna/

Każdy budżet składa się z dwóch czynników: cyfry i przeznaczenia - obrazującej zamiary działania dysponenta. Zajmę uwagę Panów tym drugim czynnikiem. O cyfrach mówił p. Referent Generalny Komisji Budżetowej i mówili moi przednówcy. - Są one obrazem naszej biody - i ten budżet państwowy jest mniejszy nawet od budżetów organizacji społecznych w Polsce międzywojennej. W każdym razie jest on, gdy o wielkość cyfr chodzi, znacznie mniejszy od budżetu organizacji, która była mi bliska: Ligi Morskiej i Kolonialnej, której budżet wraz z Funduszem Obrony Morskiej przez nią zgromadzonym przewyższał bodaj parokrotnie nasz wygnańczy budżet państwowy.

Musimy w każdym razie być dumni, że budżet ten opiera się na wyłącznie własnych środkach i dobrej woli części emigracyjnego społeczeństwa i dawnego wychodźstwa.

Wydaje się, że powinna wzbudzić zainteresowanie każda inicjatywa, która dawałaby możliwości zwiększenia cyfr budżetu po stronie dochodów - zwłaszcza wówczas, gdy inicjatywa ta jest połączona z dodatnią dla naszej sprawy akcją polityczną i prestiżową.

P. Minister Spraw Zagranicznych jest w posiadaniu przemyślanego przez ludzi zasługujących na zaufanie i fachowego wstępnego memoriału w tej sprawie.

Jest to memoriał Związku Kapitanów i Oficerów Polskiej Marynarki Handlowej, który został wręczony P. Ministrowi w dniu 10 lutego br.

Wnioskodawcy daremnie oczekują od p. Ministra odpowiedzi, czy zapytań.

Przypuszczają oni, że czynnik podległy Panu Ministrowi zajmuje się wstępnym badaniem tego wstępnego memoriału - i że teraz po upływie czterech miesięcy otrzymają do wiadomości decyzję Pana Ministra, odzwierciedlającą jego stanowisko.

Sprawą tą zajmą się w najbliższym czasie i inne organizacje społeczne, które już uznały ideę za wartą dalszego rozpracowania i kroków wstępnych.

-----  
Odzwierciedlenie dróg działania Rządu, które daje nam budżet, składa się z dwóch zasadniczych spraw, które są troską Rządu i nas wszystkich:

- a/ sprawy młodego pokolenia
- b/ sprawy zagraniczne.

Sprawy młodego pokolenia wiążą się z najistotniejszą prosto biologiczną sprawą zachowania dla polskości tych, co po nas przyjdą mają dla kształtowania życia emigracyjnego w walce w wolnym świecie o nasze ideały i ideały Narodu w Kraju niewolnym - jeśli za naszego życia ideały te się nie urzeczywistnią.

Było tu dużo mówione o niebezpieczeństwie odchodzenia od polskości. Do zanotowania są objawy zubożenia dla spraw polskich.

Należy uważać, że to objawy chwilowe i przejściowe, że to letarg z którego śpiący się zbudzą, gdy zbliży się realnie chwila czynu i widoki zmartwychwstania.

Oczywiście, winno być naszą troską, ażeby wszyscy byli czujni i nie śpiący dla sprawy Polski - gdyż część ich może się już nie obudzić dla tej sprawy a ponadto mogą pociągnąć w letarg czy odstępstwo stałe - bliskie sobie pokolenia urodzone na emigracji.

Myślę, że jedną z ważnych przyczyn tego nazwanego generalnie "braku zainteresowania sprawami polskimi" jest jeszcze psychoza klasyczna, psychoza zawodu przy wypełnieniu jaknajczystszych swych obowiązków wobec Narodu i Państwa podczas wojny.

Ponadto również obraz rozbitcia obozu niepodległościowego - rozbitcia, którego istoty właściwie nikt z szerokiej masy naprawdę nie rozumie - a które to rozbitcie przypomina najgorsze przykłady z naszej historii przy zmienionych aktorach i warstwach społecznych z których się rekrutują.

Rozbitcie to wpływa bardzo ujemnie na wiarę i zaufanie do wszystkich tych, którzy choćby nawet biernie należą do ośrodków, urzędów czy partii, które kształtują życie polityczne emigracji.

Obawiam się, że większość społeczeństwa poza krajem, Kraj, a również przyszłe pokolenia - nie zadadzą sobie trudu w osądzie faktów i przyczyn rozbitcia, obwinia jednych a wybielania drugich, - lecz osąd będzie generalny, obejmujący wszystkich, których nazwiska figurują w instytucjach jak obie Rady, Rząd i góry partyjne.

Dlatego cieszyć się wypada, że robi się wszystko, aby ten smutny stan rozbitcia obozu niepodległościowego zakończyć i doprowadzić zwaśnionych pod wspólny dach, tak potrzebny dla sprawy rzeczności w sprawach Polski w wolnym świecie.

Dobrze się dzieje, że ugrupowania Rady Narodowej swoje "zasady porzucenia" i swoje kroki w tej sprawie publikują, - co ułatwi zorientowanie się szerokich warstw zainteresowanych przebiegiem rokowań i ich osądem.

Należy wyrazić życzenie aby i nadal nasza strona informowała ogół o dalszych naszych krokach.

Ponadto jednak poza przedstawieniem niedoli przeszłej i obecnej naszego Kraju - trzeba, zwłaszcza młodzieży i tym "zubożniałym" przedstawiać Polskę jaką ona jest teraz i jaka będzie, gdy odrzyska swoje granice na wschodzie i wolność.

Nie pod względem ustrojowym, bo o tym zadecyduje Kraj - ale o jej zasobach naturalnych i możliwościach dla swoich i krajów sąsiedzkich. Zwłaszcza w uwzględnieniu tych przemian geograficznych, gospodarczych i społecznych, które nastąpiły, przemieniając rolniczą Polskę na rolniczo-przemysłową a w przyszłości /gdy będzie wolna/ i na morze, bo posiada do tego par excellence warunki.

Wiara, że Polska będzie wolną i wówczas będzie organizmem państwowym o znacznie większych możliwościach niż przed wojną, będzie bardzo ważnym czynnikiem dla pobudzenia dumy narodowej i zadowolenia z przynależności do Narodu wątpliwych - którym nie wystarczają wspomnienia biedy, cierpienia, ofiar i bohaterstwa.

Materiałne ukazywanie wizji Polski jaka będzie, opartej na faktach jej geografii i zasobów, oprószone będzie tymi wspomnianymi poprzednio uczuciami, które dla wielu są teraz tylko zniechęcające a dowodzą przeciw hartu ducha pokolenia, które je przeżyło.



Oczywistym jest dla wszystkich, że po przemianach w Europie, którą w ten, czy inny sposób nastąpią i dadzą wolność krajom za "żelazną kurtyną" - stworzenie silnego regionu państw w Europie środkowo-wschodniej będzie dla świata rzeczą pożądaną.

Jednym z arcyważnych argumentów to konieczność osłabienia Rosji i Niemiec i jaknajdalsze ich geograficzne oddzielenie.

Jest to zupełnie realny argument, który poza wszelkimi innej natury rozważaniami i argumentami gra rolę pierwszorzędą.

Świat musi zrozumieć, że ciążą Rapalla i paktu Ribbentrop-Mołotow, wciąż przesłaniają obraz przyszłego, pokojowego świata.

Wiadomo, że taki ponowny pakt w przeszłości wprowadzony w wykonanie - to byłby koniec tego w Europie, co tworzą jej zachodniość, której połowa świata chce teraz bronić. A po tym nastąpiła by pewnie zagłada reszty świata.

Więc argument o odsunięciu geograficznym Rosji od Niemiec, wydaje się podstawowym dla wpłocenia również i sprawy polskiej do arenału tej bliższej nam strony walczącej w "zimnej wojnie" z jej wahającą się temperaturą.

Ten argument o którym dotąd /w mojej świadomości/ nie było mówiono ani pisano, jest naprawdę argumentem w ręku naszego Rządu, który powinien być przezem użyty w miarę środków przezeń posiadanych.

Jest on podstawą do wszelkich innych konsekwencji jak w pierwszym rządzie utworzenia silnego bloku państw między Niemcami i Rosją - a więc i silnej Polski.

Chciałbym osobiście a chciałbym żeby i moi koledzy z Niezależnej Grupy Społecznej byli rzecznikami, niestety niedocenionymi należycie Ziemi Zachodnich, które się tak wiążą z mymi poprzednimi wywodami.

Z wielkim uznaniem śledzę w tej Izbie czujność i reakcję przedstawicieli Związku Ziemi Wschodnich, którzy wiedzą, że każdy z nas uznaje, że Wilno i Lwów i reszta Kresów to bezsporna część naszej Ojczyzny. Mimo to pilnują oni każdej nawet retorycznej pomyłki tu przemawiających, każdej niejasności z którychby kiedyś mogły powstać poważniejsze kłopoty.

Niemniej Ziemi Zachodnie wobec propagandy rewizjonistycznej już pro prostu rozszalałej, potrzebują pilnej nie tylko uwagi ale akcji. Rządu już teraz - dopóki świat zachodni nie przywyknie uważać, że Niemcom dzieje się krzywda!

Nie wystarczy oświadczenie P. Ministra Spraw Zagranicznych, że nasze stosunki z Niemcami są złe, ale że ma nadzieję, że się polepszą w imię wspólnoty interesów Kontynentu i kultury zachodniej.

To jest defensywa i bierno czekanie!

Trzeba akcji już teraz, już dzisiaj i dowiedzenia światu, że tak jak Wilno i Lwów, tak częścią Polski jest Szczecin i Wrocław!

Czym jest Śląsk dla Polski ta prastara rolnicza kolebka polskości - wiedzą wszyscy. Czym zachodnie Pomorze pewnie również. Miałem zresztą zaszczyt mówić o tym ogólnikowo tutaj niedawno.

Chodzi o to, że wobec faktów dokonanych w Polsce w międzywojniu i teraz geograficznie - musimy /jak mówi Żeromski/ "przestawić nasze lądowe dusze na rozumiejące znaczenie morza dla przyszłości Polski".

To uwagi, nie naruszając budżeta ani jego struktury, chciałem przedstawić czynnikom dysponującym budżetem i kierującym naszą polityką.

Dr W SZYSZKOWSKI /Klub Ludowy, członek Zespołu w USA/, nadesłał ze Stanów Zjednoczonych następujący tekst swego przemówienia, które odczytał Prezes Klubu Ludowego p. J. Kazimierski.

"Wysoka Rado, przesyłając swój głos do Londynu z dalekiej Ameryki, mam obawy czy potrafię wczuć się w Waszą atmosferę, którą znałem, jak mi się wydaje dokładnie, ale która na skutek wiołu wydarzeń na przestrzeni ostatniego roku mogła ulec i napewno uległa zmianie. Poціęszam się jednak, że jeżeli nawet nie będę nadszedł pod względem aktualności za wszystkimi problemami, które dziś u Was są uważane za ważne, - to będę jednak inaczej oceniał obchodzące nas wszystkich zdarzenia tak jak zrobiłby to przeciętny uchodźca polityczny przeniesiony do Stanów Zjednoczonych, a mający mało czasu wolnego poza pracą zarobkową i czerpiący swe informacje z prasy.

Dyskusja budżetowa daje możliwość omawiania całokształtu działalności Rządu, a ponieważ wobec zbyt późnego dochodzenia do nas wszelkich materiałów z Rady nie mogłem zabrać głosu w debacie generalnej, projektu preliminarza budżetowego w ogóle nie otrzymałem, dlatego obecnie dopiero mogę wypowiedzieć swoje uwagi na temat budżetu. Rozumiem jak ciężkie były i są warunki w jakich Rząd pracuje, - bez uznania możliwych tego świata, bez dostatecznych funduszy, przy wrogim i wręcz anarchistycznym stanowisku opozycji. Rząd, któremu przewodniczył śp. Tadeusz Tomaszewski, był chyba jednym z najlepszych rządów emigracyjnych. To widać teraz z perspektywy czasu. Mimo odwrócenia się od niego opozycji, przeprowadził rzeczy doniosłe w skali naszego życia emigracyjnego. Powołał do życia Radę Narodową, stanowiącą głos opinii publicznej. Stworzył Skarb Narodowy. Rada Narodowa wyposażona została przez Pana Prezydenta w szerokie atrybuty i kompetencje. Skarb Narodowy mimo rzuconych mu przez polityków opozycyjnych kłód pod nogi, stale się rozwija i wzrasta w fundusze.

Rząd gen. Odzierżyńskiego nie może się poszczycić żadnym osiągnięciem tej miary co jego poprzednik. Nie dokonał niczego, co by mu dało markę niepodzielenności. Zasłużyłby się napewno więcej, gdyby przeprowadził wybory na emigracji do Rady Narodowej R.P. I tu dochodzę do jednego z najważniejszych problemów, który winien być czym prędzej załatwiony, jeśli nie całkowicie to przynajmniej częściowo, to sprawa wyborów do naszego parlamentu uchodźczego.

Gdybym nawet najdalej stał od życia politycznego, to i w tym wypadku musiałby mieć napawać zdumieniem fakt, że można w obecnych czasach w ogóle wypowiedzieć się przeciw wyborom do parlamentarnego przedstawicielstwa na emigracji. Uczciwy a obiektywny i nie zepsuty przez "wielką politykę" człowiek, nie może zrozumieć dlaczego opozycja z t. zw. Rady Politycznej w ogóle ideę wyborów zwalcza. Wyborów, które są jedynym sprawdzianem przy powoływaniu jakiegokolwiek reprezentacji demokratycznej.

Przedstawiciele Rady Politycznej w memoriale złożonym gen. Sosnkowskiemu żądają dla partii co najmniej 80% mandatów, przy jednoczesnym wykluczeniu wyborców. Nikt z nas nie może nie doceniać ważnej i pozytywnej roli stronnictw niepodległościowych, ale stanowczo przesadą byłoby całkowite oddanie "rządu dusz" na uchodźstwie niekontrolowanym przez szerszy ogół grup.

Kilka lat temu Rząd Premiera Tomaszewskiego wezwał społeczeństwo do świadczeń, ale zatrzymał się w pół drogi i ze względu na trudności nie załatwił sprawy wyborów. Nie dał społeczeństwu możliwości wpływania na to kto i jak ma wydawać te pieniądze, ani też nie stworzył praktycznej możliwości udziału w kontrolowaniu wydatków. Kartka wyborcza byłaby logiczną konsekwencją wezwania

społeczeństwa do opodatkowania się. Dotychczasowe rozumowanie: jest legalny Prezydent, który powołuje legalny Rząd - więc dawajcie pieniądze na prowadzoną przez niego akcję, nie wystarczy skoro nie dajemy płatnikom możliwości kontrolowania wydatków państwowych.

Bez wyborów oderwanie ośrodka legalnego od społeczeństwa to samo co się dzieje w niektórych partiach - będzie się powiększać, a odsuwanie się społeczeństwa emigracyjnego od centrali politycznej będzie postępować naprzód. Wydaje mi się, że konieczność przeprowadzenia wyborów jest taką oczywistością, że nie wymaga dalszego omawiania. Szerszemu społeczeństwu należy dać ważki i decydujący głos w sprawach państwowych i narodowych. Nasze władze emigracyjne winny przystąpić do montowania wyborów. Niech Rada Narodowa czym prędzej opracuje projekt dekretu. Dłużej zwlekać nie można. Trudności techniczne są zapewne do pokonania. Jednak Ukraińcy i Żydzi potrafili przeprowadzić wybory na emigracji.

Wszystko to co mówiłem o wyborach, aktualne jest jak najbardziej również w wypadku szczęśliwego doprowadzenia do "zgody narodowej", której wszyscy pragniemy. Przekroślenie wyborów w wypadku stworzenia Rządu Jedności Narodowej, pociąga za sobą olbrzymie niebezpieczeństwo powstania w łonie nowego Rządu solidarnego klanu, czy klikki, niekontrolowanej przez nikogo, zamkniętego ciała nie zważającego na głosy opinii publicznej, bo rzekomo pokrywającego wszystkie ruchy i prądy polityczne społeczeństwa.

Następna sprawa, którą chciałbym poruszyć, to sprawa następców w zakresie pracy polityczno-niepodległościowej na emigracji. Wierzmy wszyscy w to, że chwila powrotu przyjdzie szybko. Jednak musimy realistycznie patrzeć na zjawiska polityczne i powiedzieć sobie, że stan obecny - ani pokoju, ani wojny, może, choć nie musi, trwać długo. I dlatego musimy się liczyć z koniecznością wychowania następców dla pracy politycznej na dalsze lata. Boję się, że pod tym względem nic nie jest zrobione. Oczywiście, że trudno jest żądać od Rządu, by zajmował się hodowaniem morybku politycznego, ale należy się zwrócić z odpowiednim apelem do młodych, którzy są w zasięgu oddziaływania legalizmu. Trzeba wciągnąć do pracy tak w Anglii jak i w innych krajach, młodsze roczniki, które już teraz uzupełnią szeregi, a w przyszłości zastąpią tych, którzy z tych szeregów ubędą.

Teraz słów parę o stosunkach naszego Rządu, czy jego organów z Polonią Amerykańską, a raczej z jej oficjalnymi przywódcami. Stosunki te wyglądają bardzo źle tu na terenie Chicago, które jest jak wiadomo stolicą Polonii Amerykańskiej. Nie można oczywiście winić za to naszych przedstawicieli Rządu, jak amb. Lipskiego, czy kons. gen. Szygowskiego, którzy sprawują swe ciężkie posłannictwo w trudnych warunkach. Szczególnie z jak najwyższym uznaniem należy oceniać pracę kons. dr Juliusza Szygowskiego, którego działalność mogę tutaj obserwować. Winę za obecny stan ponoszą poprzednie rządy, które nie potrafiły czy nie mogły trafić do góry Polonii. Obecnie Związek Narodowy Polski a również i Kongres Polonii Amerykańskiej, oraz jego czołowe organy prasowe, nie zachowują należytego stanowiska w stosunku do Rządu, ani obiektywności w sporze politycznym wśród uchodźstwa drugiej wojny światowej. Tutejszy "Dziennik Związkowy" zwalcza legalizm, umieszcza paszkwile na władze legalne, atakuje Skarb Narodowy, Radę Narodową, przedstawiając w korzystnym świetle Radę Polityczną. Powtarzam, wiele ogniw Polonii z centralą Związku Narodowego Polskiego nie zachowuje należytej neutralności.

Na marginesie zaznaczam, że toczy się tutaj od kilku miesięcy inny spór,

ale to już w łonie starej Polonii, spór formalnie między dwoma konkurencyjnymi wydziałami stanowymi Kongresu Polonii Amerykańskiej, a właściwie personalnie między pp. Rozmarkiem a Pluzdrakiem. Genezy tego sporu trudno jest dociec, nawet najbardziej zorientowanemu w tutejszych stosunkach polonijnych. My z nowej emigracji uważaliśmy za właściwe powstrzymać się od udziału w tym sporze, zachowując najściślejszą neutralność. Odpowiednia uchwała zapadła na Walnym Zebraniu Skarbu Narodowego w Chicago, gdzie mamy wielu reprezentantów tak z jednego jak z drugiego ze zwalczających się zaciękle odłamów staro-polonijnych. Natomiast - co jest charakterystyczne, wszyscy pomniejsi adherenci Rady Politycznej, rezydujący w Chicago, galopem popędzili do rozłamowego, czyli sympatyzującego z centralą p. Rozmarka, Wydziału Stanowego. Jeden z delegatów do tego ciała, reprezentuje tam nawet jedno ze stronnictw opozycyjnych ale niechistotycznych, co było podnoszone w tutejszej polonijnej prasie katolickiej jako wysoc niewłaściwe wchodzenie w wewnętrzne sprawy Polonii.

Na zakończenie pragnę wspomnieć o problemie, który przez powtarzanie go, stał się już banalny, ale o którym nigdy nie jest mówić za często, tj. o niezależności finansowej Rządu Polskiego. Wydaje się, że Polacy w Ameryce dadzą w tym roku na Skarb Narodowy o wiele więcej niż w latach poprzednich. Polonio w Nowym Jorku, Detroit, Cleveland już wykazuje się poważnymi pozycjami. Chicago ze względu na wiadome warunki lokalne, jeszcze się znajduje na szarym koniu, ale i tu sytuacja się polepszy.

Wpływy do Skarbu Narodowego są jawne. Byłoby więc bardzo pożyteczne ujawnić emigracji skąd pochodzą fundusze opozycji. Koniecznym jest wezwanie Rady Politycznej do ujawnienia swego budżetu i wykazania swych pozycji dochodowych, które muszą być chyba znaczne jak świadczy o tym niepokojąca aktywność niektórych agentów Rady Politycznej.

Sprawa zależności finansowej polityków środkowo-europejskich przebywających na Zachodzie, a korzystających z finansowej pomocy "Free Europe" została dnia 23 marca br. naświetlona w głośnym już komentarzu politycznym tutejszej radiostacji WFJL będącej wyrazicielem opinii biskupa Sheil'a, jednej z wybitniejszych postaci w świecie amerykańskim. W audycji tej dr Karol Ripa doradca polityczny biskupa, a zarazem dyrektor biskupiego wydziału dla spraw międzynarodowych, na podstawie dokumentów wykazał, że politycy emigracyjni biorący udział w styczniu 1952 r. w konferencji londyńskiej Ruchu Europejskiego, otrzymali przed konferencją od finansujących czynników, dokładne i wiążące instrukcje postępowania w sprawach dotyczących Środkowo-Wschodniej Europy.

Zastrzegam się jeszcze raz, że jeżeli to obecnie powtarzam, to absolutnie nie poto by utrudniać porozumienie, lecz pro prostu dlatego, że lepiej będzie, jeżeli powiemy sobie co nas boli i czego chcemy od naszych partnerów, i jakich posądzeń przeciw nim chcemy uniknąć. Nie ukrywamy, że niezależność od obcych, polskich polityków jest *conditio sine qua non* przyszłej zgody. Lepiej jest to teraz wyraźnie powiedzieć.

Zdajemy sobie sprawę z naszych wad, niedociągnięć, z naszych błędów, braku dostatecznej aktywności itd.

Ale wszystkie nasze winy w dużym stopniu będą odkupione naszą postawą, która nie dopuści, żeby nasze przedstawicielstwo polityczne stało się drugorzędną agendą najbardziej nawet nam przyjacielskich potęg. Zdajemy sobie sprawę, jak wielką jest przeto rola legalizmu, który jest nie tylko symbolem, jak by to chcieli niektórzy, ale przede wszystkim doniosłym instrumentem w walce o Polskę. Dlatego też uchwalenie przez Radę Narodową takiego budżetu

który pozwoliłby na właściwe i skuteczne używanie tego instrumentu w walce politycznej o wolność Kraju jest zasadniczym celem. Nie można więc pozwolić na rozpraszczenie skrajnych środków na cele inne czy drugorzędne, gdyż płatnicy Skarbu Narodowego oczekują wzmożenia bezpośredniej działalności władz legalnych za fundusze Skarbu Narodowego.

-----  
J. KAZIMIERSKI /Klub Ludowy/ po odczytaniu przemówienia p. dr Szyszkowskiego zabrał głos we własnym imieniu wypowiadając się przeciwko wnioskowi mniejszości.

-----  
S. MISTAKOWSKI /Klub Chrześcijańsko-Demokratyczny/ - oświadczył, że Klub jego będzie głosować za wnioskiem Komisji Budżetowej, a przeciw wnioskowi mniejszości.

-----  
F. JAWORSKI /Niezależna Grupa Społeczna/ -

W długiej dyskusji i wywodach jakie miały miejsce na dzisiejszym posiedzeniu Rady, usiłuje się bronić sprawy, zdaniem moim mało istotnej, dając wyraz jej rzekomej ważności.

Bez mała dwie godziny czasu trwa dyskusja nad obroną pozycji budżetu t. zw. diet Prezydium Rady Narodowej. Zabieram głos nie w sprawie przedmiotu dyskusji, gdyż jest to dla mnie sprawa o małym znaczeniu, natomiast wywody moich Szanownych Przedmówców zmuszają mnie do zabrania głosu i naświetlenia zagadnienia.

Jeden z moich przedmówców stwierdził, że znajdujemy w budżecie nawet pewne sumy na sprawy oświatowe, brak natomiast kredytów na prowadzenie szeregu ważnych spraw z resortu spraw zagranicznych. Drugi stwierdził, że dla płatnika Skarbu Narodowego jest rzeczą zupełnie obojętną czy czasopismo dla młodzieży "Dziatwa" będzie miało warunki dalszego bytu, natomiast ważne i zasadnicze dla płatnika Skarbu Narodowego jest prowadzenie właściwej roboty politycznej, kontynuowanie właściwe, jedyne go celu dla którego pozostaliśmy na emigracji.

Stwierdzam, że Pan Minister Spraw Zagranicznych w swym exposé wcale nie utyskiwał na brak funduszy aż w takim stopniu, by brak ich hamował prowadzenie zasadniczych prac tego resortu, raczej stwierdził, że niestety są małe i to znikome możliwości natury zasadniczej prowadzenia prac jego resortu.

Czy może być zgodne z prawdą, by płatnik Skarbu Narodowego był zupełnie pozbawiony zainteresowań tak ważnym problemem, jak prowadzeniem oświaty polskiej dla naszej młodzieży? Zdaje mi się, że taka teza fałszywie podchodzi do zagadnienia. W Kraju trzebi się resztki kultury polskiej i my tu na uchodźstwie, mając warunki, mamy wykazywać brak zainteresowania się tym, że młodzież nasza się wynaradawia i to gwałtownie. Mamy uważać, że jest to dziedzina pracy mało znacząca, że nie winna ona nas interesować. Wydaje mi się, że winno być i jest wręcz przeciwnie. Dla mnie i dla każdego płatnika Skarbu Narodowego jest rzeczą zupełnie obojętną, czy budżet Rady zapewni pokrycie diet Prezydium Rady, natomiast nie jest i nie może być rzeczą obojętną, czy Rada w budżecie swym ustali właściwy swój stosunek do prac oświatowych, dając temu wyraz w budżecie - i zapewni by "Dziatwa" nadal wychodziła. Dyskusja przewlekła

nie dotyczy zdaniem moim sprawy zasadniczej, jest ona pokryciem jedynie utrzymania pozycji w budżecie, dla osób kilku przeznaczonych, i raczej osoby te winny w tej sprawie wypowiedzieć się w tej sprawie, a nie przez cały szereg mówców szukać obrony tej tak mało i naprawdę mało ważnej pozycji z punktu widzenia naszych ogólnych założeń i potrzeb.

W przekonaniu, że utrzymanie placówek oświatowych polskich, kredytów na pokrywanie związanych z tym kosztów, jest sprawą wyjątkowo ważną, wnoszę o utrzymanie preliminarza budżetowego na potrzeby oświatowe bez zmian w brzmieniu przedstawionym przez Komisję Budżetową. "

-----

Po zakończeniu dyskusji Prezes Rady poddał pod głosowanie wniosek mniejszości Komisji Budżetowej, który uzyskał 12 głosów przeciw 15, przy 3 wstrzymujących się, wskutek czego wniosek ten upadł.

Gen. Z. Podhorski w związku z powyższym wynikiem głosowania złożył w imieniu Niezależnej Grupy Społecznej następujące oświadczenie:

"Przywiązując szczególną wagę do sprawy wyborów do Rady Narodowej, zwracam się do p. Ministra Skarbu z apelem, by wniósł dodatkowy budżet z uwzględnieniem pozycji w części II budżetu, przewidując odpowiednio sumy celem wykonania prac wstępnych i przeprowadzenia wyborów.

W sprawie sum z Części II Dział B Rada Narodowa, obecnego budżetu, przeznaczonych: jako zwrot wydatków członków Prezydium oraz na podróże i inne wydatki, domagamy się by rozliczenia z wydanych sum były szczegółowe, tak by każdy płatnik Skarbu Narodowego wiedział na co one zostały wydatkowane."

P. J. Kazimierski wypowiedział się przeciwko przyjęciu oświadczenia NGS do wiadomości w sensie wiążącym.

-----

W dalszym ciągu Prezes Rady poddał pod głosowanie wniosek Klubu Ziemi Wschodnich, który Rada Narodowa odrzuciła znaczną większością głosów.

-----

Z kolei przystąpiono do głosowania nad budżetem.

Projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o budżecie państwowym na rok 1953/54 w brzmieniu ustalonym przez Komisję Budżetową został uchwalony przez Radę Narodową wszystkimi głosami, przy jednym wstrzymującym się.

DEKRET PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

z dnia . . . . 1953 r.

o wydatkach i dochodach państwowych na okres od 1 lipca 1953 do 30 czerwca 1954.

-----  
Na podstawie art. 79 ust. /2/ Ustawy Konstytucyjnej stanowią co następuje:

Art. 1.

Kwotę wydatków zwyczajnych na okres od 1 lipca 1953 r. do 30 czerwca 1954 r. ustala się na - 997.120 złotych Polski Niepodległej zgodnie z załączonym budżetem.

Art. 2.

Na pokrycie ustalonych w art. 1 wydatków służą dochody ze Skarbu Narodowego oraz inne dochody.

Art. 3.

W razie gdyby dochody nie wpłynęły w przewidzianej wysokości, upoważnia się Rząd do dokonywania operacji finansowych, niezbędnych do pokrycia deficytu, a w razie niemożności przeprowadzenia tych operacji, do odpowiedniego zmniejszenia preliminowanych kredytów.

Art. 4.

/1/ Wszystkie wydatki państwowe mogą być dokonywane tylko na cele, wymienione w paragrafach budżetu i w granicach kredytów ustalonych w tych paragrafach.

/2/ Kredyty preliminowane w budżecie będą otwierane miesięcznie przez Ministra Skarbu.

/3/ Kredyty preliminowane w budżecie Część II, Dział F, Rozdział 2, Paragrafy 1, 2, 3, 4, 5 i 6 mogą być otwierane co dwa miesiące z góry przez Ministra Skarbu.

Art. 5.

/1/ Minister Skarbu ma prawo w razie potrzeby na wniosek właściwego Ministra przenosić kredyty z paragrafu do paragrafu w poszczególnych działach budżetu. Pozyccje pokrywane ze Skarbu Narodowego nie podlegają przeniesieniom z wyjątkiem pozycji w ramach jednego i tego samego paragrafu.

/2/ Prawo przyznane Ministrowi Skarbu w ust. /1/ niniejszego artykułu przysługuje Prezydium Rady Narodowej R.P. w dziale budżetu Rady Narodowej R.P.

Art. 6.

/1/ Sprawozdanie z kwot wydanych w każdym kwartale składają poszczególne Ministerstwa i Rada Narodowa R.P. Ministrowi Skarbu, najpóźniej do 25-go pierwszego miesiąca następnego kwartału.

/2/ Sprawozdania z kwot wydanych przez Radę Narodową R.P. i poszczególne Ministerstwa Minister Skarbu składa Najwyższej Izbie Kontroli łącznie z dowodami kasowymi za każde sześć miesięcy okresu budżetowego, najpóźniej 25-go drugiego miesiąca następnego półroczu.

Art. 7.

Kredyty przewidziane w załączonym budżecie ważne są do 30 czerwca 1954 r. Po tym dniu mogą być zużyte w ciągu dwóch następnych miesięcy pod warunkami, które ustali Minister Skarbu.

Art. 8.

Wykonanie niniejszego dekretu porucza się Ministrowi Skarbu.

Art. 9.

Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 lipca 1953 roku.

-----

Następnie Rada Narodowa uchwaliła jednogłośnie projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o kredytach dodatkowych do budżetu państwowego na okres od 1 kwietnia 1952 do 30 czerwca 1953.

DEKRET PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

z dnia ..... 1953r.

o kredytach dodatkowych na okres od 1 kwietnia 1952 do 30 czerwca 1953 roku.

-----

Na podstawie art. 79 ust./2/ Ustawy Konstytucyjnej stanowiąc o następując:

Art. 1.

Kwotę wydatków zwyczajnych na okres od 1 kwietnia 1952 r. do 30 czerwca 1953 r. ustaloną w Części II budżetu podwyższa się o 30.023 złotych Polski Niepodległej zgodnie z załączonym wykazem wydatków uzupełniających.

Art. 2.

Na pokrycie ustalonych w art. 1 wydatków służą wpłaty Skarbu Narodowego.

Art. 3.

Wykonanie niniejszego dekretu porucza się Ministrowi Skarbu.

Art. 4.

Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 października 1952 r.

-----

Wykaz wydatków uzupełniających Części II budżetu na okres od 1.IV.52. do 30.VI.53. z sum Skarbu Narodowego w złotych Polski Niepodległej.

		<u>Zł.P.N.</u>
Dział E	- Wewnętrzna akcja niepodległościowa	
Rozdział 3	Ministerstwo dla Spraw Obywateli Polskich na Obczyźnie	
§ 10	Akcje społeczne i pomoc kult.-osw. na terenie Francji	18.760
Rozdział 4	Ministerstwo Skarbu	
§ 5	Na spłatę zobowiązań Skarbu Państwa	11.263

-----

Ad. P. 4.

T. BAYKOWSKI /Klub Ludowy/ zgłosił wniosek treści następującej:

"Rada Narodowa Rzeczypospolitej Polskiej przesyła Panu Prezydentowi i Narodowi Koreańskiemu słowa głęboko odczuwanej sympatii w tej trudnej chwili i wyraża wdzięczność za pełną poświęcenia i ofiar walkę z naszym wspólnym wrogiem, którym jest komunizm inspirowany i kierowany z Moskwy."

Rada Narodowa uchwaliła przekazać go Komisji Spraw Zagranicznych upoważniając Prezydium do załatwienia sprawy po zakończeniu prac Komisji.

-----



Po wyczerpaniu porządku obrad Prezes Rady W. Grzybowski zamknął 9 posiedzenie 3 sesji.

---00000000---

W dniu 24 czerwca 1953 r. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał zarządzenie o zamknięciu 3 sesji Rady Narodowej R.P. Tekst tego zarządzenia podajemy poniżej:

"Na podstawie art. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9-go grudnia 1939 r. o powołaniu Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej /Dz. Ust. R.P. z 1951 r. Nr. 2 poz. 4/ zamykam z dniem 27 czerwca 1953 r. sesję Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej."

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

/-/ August Zaleski

PREZES RADY MINISTRÓW

/-/ Roman Odzierzyński

---00000000---

---

RADA NARODOWA R. P.

42, Emperor's Gate, Londyn, S.W. 7.

---

